

Pigułka abortyjna. Czy to bezpieczne?

1. Co to jest pigułka abortyjna i jak działa?

To środek farmakologiczny o nazwie RU-486, który ma na celu wywołanie poronienia do ok. 10 tygodnia ciąży (liczonej od pierwszego dnia ostatniej miesiączki). Blokują on receptory dla progesteronu, hormonu wydzielanego w ciąży przez jajniki, koniecznego dla rozwoju dziecka w embrionalnej w fazie rozwoju. Środek ten powoduje zaburzenia funkcji śluzówki jamy macicy, w której rozwija się dziecko. Początkowo utrudnia jego zagnieżdżenie, a jeżeli do niego dojdzie, uniemożliwia jego odżywianie, wzrost i rozwój. Dziecko obumiera na skutek niedożywienia i niedotlenienia. Proces wywołania poronienia trwa kilka dni. Po dwóch dniach podawany jest kolejny środek zawierający prostaglandyny o działaniu silnie skurczowym. Wywołuje on rozwieranie się szyjki macicy oraz skurcze macicy, co ułatwia poronienie.

2. Czy to prawda, że to proste, szybkie i na pewno zadziała?

Nie! Procedura trwa co najmniej kilka dni. Zdarza się, że krwawienie mocno się przedłuża, co może doprowadzić do anemii i jest niebezpieczne dla kobiety. Może też nie dojść do całkowitego poronienia, co wymaga hospitalizacji i wyłyżeczkowania jamy macicy w warunkach szpitalnych. Długotrwałe, niekompletne poronienie sprzyja stanom zapalnym zwłaszcza w obrębie miednicy mniejszej, a nawet grozi sepsą, a wtórnie powstaniem zrostów w jamie brzusznej oraz niedrożności jajowodów.

3. Czy to będzie taka większa miesiączka?

Nie! To sprowokowane poronienie prawidłowo rozwijającego się dziecka, a nie fizjologiczna miesiączka. Proces ten jest gwałtowny i niebezpieczny. Krwawienie może być bardzo obfite, nawet krwotoczne, co stanowi zagrożenie zdrowia a nawet życia kobiety.

4. Czy to należy wziąć następnego dnia po współżyciu?

Nie! Ten środek nie jest tożsamy z tzw. pigułką dzień po, która przeciwdziała zagnieżdżeniu. Pigułka abortyjna przede wszystkim działa na dziecko już po zagnieżdżeniu. Jej działanie może spowodować znacznie poważniejsze konsekwencje dla kobiety.

5. Ale embrion jest jeszcze bardzo mały, czyż nie jest to tylko grudka komórek?

Nie! To nie jest zwykła grudka komórek. Po połączeniu się komórki jajowej z plemnikiem powstaje nowa, unikalna istota ludzka, która rozwija się samodzielnie i dynamicznie. Serce dziecka bije już od 20 dnia od poczęcia, w 8 tygodniu ciąży ma ok. 2 cm długości. Do 12 tygodnia wykształcają się niemal wszystkie narządy, chociaż w kolejnych tygodniach większość z nich nadal rośnie i się doskonali.

6. Czy jak wezmę pierwszą dawkę tego środka, będę jeszcze mogła zmienić zdanie?

To bardzo trudne. Można skonsultować się z lekarzem i być może natychmiastowa terapia dużymi dawkami progesteronu zahamuje działanie tego środka poronnego. Są doniesienia o możliwym działaniu teratogennym, tj. sprzyjającym powstawaniu poważnych wad u dziecka. Po zażyciu drugiej tabletki, zawierającej prostaglandyny, nie ma już odwrotu.

7. Jak szybko to działa?

Od kilku dni do kilku tygodni, zależnie od przebiegu poronienia i ewentualnych powikłań, których nie można wcześniej przewidzieć. W bardziej zaawansowanej ciąży może wcale nie wywołać poronienia, tylko zaszkodzić i dziecku, i matce.

8. Kiedy będę mogła wrócić do pracy?

Trudno przewidzieć. Po kilku dniach lub po kilku tygodniach, zależnie od przebiegu poronienia.

9. Kiedy znowu będę mogła współżyć?

O ile nie wystąpią powikłania, zgodnie z zaleceniem lekarzy ginekologów po ok. 4-6 tygodni po poronieniu.

10. Moja koleżanka widziała film „Nieplanowane” i mówi, że jest tam straszna scena po zażyciu takich tabletek.

Tak, na tym filmie pokazano, jak przebiega farmakologicznie prowokowane poronienie. Kobieta często zostaje sama, gdyż ukrywa swoją decyzję. W sytuacji zagrożenia z lęku przed ujawnieniem prawdy najczęściej nie wzywa pomocy, a to jest bardzo niebezpieczne. Widzi też krew i wydalane elementy ciała dziecka, co wywołuje dodatkowy szok, stres i traumę na całe życie.

11. Czy to będzie bolało?

Oto autentyczna wypowiedź kobiety (feministki) opublikowana w New York Magazine: - *Wybrałam metodę aborcji medycznej (farmakologicznej) zakładając, że będzie prostsza i dyskretniejsza. Po zażyciu drugiej (skurczowej) tabletki to było jak akt przemocy wobec mnie. Rzuciłam się w ramiona mojej mamy – płacząc z powodu okrutnego bólu, jakiego nie doświadczałam od dzieciństwa. Jakież cztery godziny później poczułam, że głęboko w moim wnętrzu czai się nieznanym bólem, gdzieś pomiędzy moim dolnym kręgosłupem a pępkiem. W ciągu godziny zaczęła się akcja – oszczędzę wam długiego opisu, ale: skurcze, wymioty, krwawienie, płacz, dreszcze. Trwało to godzinami. Po 12 godzinach skurcze były już mniejsze i myślałam, że najgorsze minęło. Tydzień później poszłam do lekarza, który stwierdził, że mam niebezpiecznie niskie ciśnienie krwi. W szpitalu dowiedziałam się, że poronienie nadal jest w toku. Wykonano zabieg łyżeczkowania macicy. Dostałam zwolnienie z pracy na kolejny tydzień. Cała ta udręka sprawiła, że czułam się zmaltretowana i fizycznie, i psychicznie.*

12. Czy mogę mieć komplikacje i trafić do szpitala?

Tak! Co najmniej 10% przypadków kończy się hospitalizacją. Zdarza się, że przy gwałtownym krwotoku konieczna jest natychmiastowa pomoc lekarska, operacja, transfuzja krwi. Silne środki skurczowe mogą też powodować wiele powikłań, np. problemy z krążeniem, pracą serca i oddychaniem.

13. Czy to może być groźne dla mojego życia?

Tak! Odnotowywano zgony po przyjęciu pigułki abortyjnej. Z tego powodu w wielu krajach stosowanie tej metody mogło być praktykowane tylko pod ścisłą opieką lekarską w warunkach szpitalnych. Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) w okresie od 2012 – 2018 roku odnotowała w USA 4195 poważnych przypadków poważnego zagrożenia zdrowia kobiet oraz 24 zgony.

14. Czy później będę mogła mieć dzieci?

Przy wystąpieniu powikłań, zwłaszcza stanów zapalnych narządów rodnych, mogą nastąpić zrosty jajowodów i cięższe pozamaciczne (2,8 razy większe ryzyko niż przy aborcji chirurgicznej). Zwiększa się ryzyko wtórnej niepłodności lub powikłań w kolejnej ciąży.

15. Czy mogę jeszcze raz wziąć te pigułki, jeżeli nie zadziałają?

Absolutnie nie! Konieczna jest wizyta u lekarza, ponieważ poronienie nadal może być w toku.

16. Czy mogę to zrobić sama?

Reklama, którą można znaleźć w Internecie, wmawia kobietom, że jest to bezpieczna metoda domowa, samoobsługowa i bezproblemowa. Nie jest to prawda! Pozostanie w samotności w tak trudnej sytuacji może spowodować poważne zagrożenie dla życia i zdrowia.

17. Czy naprawdę nikt się nie dowie?

Jest bardziej prawdopodobne, że konieczna będzie prośba o pomoc. Także długotrwałe krwawienie i złe samopoczucie mogą być trudne do ukrycia. Tym bardziej, jeżeli będzie konieczne pójście do szpitala.

18. Czy jest legalne? Czy jak się wyda, że kupiłam i zażyłam te pigułki, nie będę ukarana?

Tabletka abortyjna nie jest w Polsce dopuszczona do dystrybucji. Jej upowszechnianie i sprzedaż są karalne. Aborcja w Polsce jest zabroniona. Zgodnie z kodeksem karnym podlega karze pozbawienia wolności z pewnymi wyjątkami określonymi przez ustawę o planowaniu rodziny. Natomiast kobieta ciężarna nie jest karana, gdyż prawodawca wyszedł z założenia, że jest drugą ofiarą – znajduje się w stanie silnego stresu i lęku, cierpi i najczęściej znajduje się pod olbrzymią presją otoczenia. Polskie prawo chroni kobietę, jej zdrowie i życie! Natomiast środki skurczowe zawierające prostaglandyny są w Polsce dopuszczone na receptę w różnych schorzeniach, ale we wskazaniach producent zastrzega, że nie wolno ich podawać kobietom w ciąży.

19. Czy sprzedawca tych środków ponosi odpowiedzialność za to, co mi przysłał i za moje zdrowie?

W praktyce nielegalnego handlu, zwłaszcza przy sprzedaży internetowej, trudno dochodzić odpowiedzialności nieuchwytnego sprzedawcy za naszą szkodę na zdrowiu i krzywdę moralną (cierpienie) nawet, jeżeli nasze roszczenie będzie niewątpliwe. W praktyce może przysłać, co tylko zechce, bez żadnej gwarancji jakości. Jego działanie i tak jest w Polsce nielegalne! Organizacje zagraniczne, które oferują przysłanie tych środków, łamią polskie prawo. Nawet w Holandii sąd zakazał organizacjom feministycznym wysyłania takich przesyłek do krajów, gdzie jest to zakazane.

20. Czy musi być zgoda mężczyzny, z którym zaszłam w ciążę?

Tylko kobieta naprawdę wie, kto jest ojcem jej dziecka. Mężczyzna ma prawo wiedzieć, że został ojcem. Pozbawienie go prawa do decydowania o własnym dziecku z reguły bardzo go rani, niszczy zaufanie i istniejący związek.

21. Boję się, że sama nie dam rady! Czy są jakieś miejsca, gdzie mogłabym bezpiecznie „przeczekać ciążę”, urodzić i potem zdecydować, co dalej?

W trudnej sytuacji lęk jest zupełnie naturalny. Jednak zawsze istnieją inne, lepsze rozwiązania. Ciąża trwa tylko 9 miesięcy. Kobieta w ciąży w trudnej sytuacji może skorzystać z gościny kogoś z licznych w Polsce domów samotnej matki. Listę takich domów można znaleźć pod adresem: www.hli.org.pl/pl/artykuly/751-domy-samotnej-matki-w-polsce

22. Gdybym jednak urodziła to dziecko, którego nie chcę, czy mogę „po cichu” przekazać je do adopcji ludziom, którzy je pokochają? Dokąd powinnam się zwrócić?

Takie sprawy załatwiają ośrodki adopcyjne. Tam przy zachowaniu pełnej dyskrecji można uzyskać pełną informację i wsparcie. Po porodzie matka ma miesiąc czasu na ostateczną decyzję czy chce dziecko zatrzymać, czy oddać do adopcji.

Adresy ośrodków adopcyjnych:

<https://fakty.interia.pl/raporty/raport-adopcja/informacje/news-lista-osrodkow-adopcyjnych-w-polsce,nld,1697467>

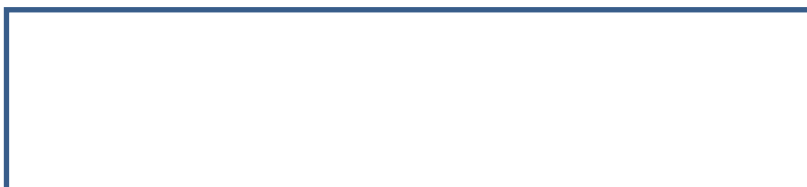
W Polsce istnieją też tzw. „Okna Życia”, gdzie w najtrudniejszej sytuacji można anonimowo i bezpiecznie zostawić dziecko. Również wtedy matka ma miesiąc na jego odzyskanie. Adresy okien życia: www.hli.org.pl/pl/okna-zycia-w-polsce

23. Niektóre kobiety mówią, że po aborcji cierpią przez całe życie. Inne twierdzą, że wreszcie poczuły się wyzwolone, jak jest naprawdę?

Naturalną reakcją psychiczną po poważnym urazie (jakim też jest aborcja) jest zaprzeczanie i tłumienie. Staramy się zapomnieć przykre doświadczenie i mocno je w sobie zanegować. Z tego powodu niektóre kobiety mówią, że czują się lekkie i wyzwolone z kłopotu. Z czasem jednak problemy wracają. Mogą być zarówno psychiczne, np. stany lękowe, nerwice, depresja, brak zaufania, osamotnienie, myśli samobójcze, jak i kłopoty ze zdrowiem fizycznym. Pojawiają się schorzenia metaboliczne, zmniejszona odporność oraz problemy układu węgetatywnego, przenoszące się na różne narządy. Każda kobieta przeżywa to inaczej i w różnym czasie. Problemy te są jednak starannie ukrywane.

24. Z kim życzliwym mogłabym porozmawiać o swojej sytuacji? Kto mógłby mi pomóc?

Jeżeli nie masz nikogo w najbliższym otoczeniu lub obawiasz się, że Twoja sytuacja wyjdzie na jaw, możesz zadzwonić do Telefonu Zaufania lub przyjść do poradni rodzinnej, gdzie znajdziesz przyjazną osobę, która poświęci Ci swój czas i wiele wyjaśni. Może też skonsultować Cię ze specjalistą albo wskazać, gdzie otrzymasz pomoc.



Bibliografia:

- M. Niinimäki and others, *Comparison of rates of adverse events in adolescents and adults women and undergoing medical abortion, population register based study, British Medical Journal* 342, 2011.
- R. Sitruk-Ware, *[Medical abortion] sequential regimen site effects, complications and safety, Contraception*, 74.2006.
- E. Beaulieu, *RU-486 as an antiprogesterone steroid, JAMA* 254.
- Małgorzata Prusak, *Bioetyka dla farmaceuty, Pelplin* 2018.
- N. Job-Spira, *Risk factors for ectopic pregnancy a comprehensive analysis based on a large case-control, population based study in France, American Journal of Epidemiology* 157, 2003.

Treść ulotki została skonsultowana z lekarzami specjalistami położnictwa i ginekologii.

Ze względów reklamowych nie podajemy nazw handlowych tabletki abortyjnej.

Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia

ul. Jaśkowa Dolina 47/1a, 80-286 Gdańsk

e-mail: poczta@hli.org.pl